

MYŚL PRASKA



grudzień 2014 - biuletyn sympatyków Prawicy Rzeczypospolitej

Życzenia

W nadchodzącym czasie Świąt Bożego Narodzenia chcemy Państwu życzyć:

- nieustającej Wiary w narodziny Syna Bożego i Jego zbawczą moc,
- głębokiej Nadziei, pokładanej w Opatrzności Bożej obecnej w naszych codziennych sprawach,
- prawdziwej Miłości do nieprzyjaciół i przyjaciół, która właśnie teraz może narodzić się w naszych sercach.

Niech te Święta upłyną w jedności z Panem Bogiem i z bliskimi – w atmosferze miłości, pokoju i radości.

Redakcja

Współczesna bajka o dziewczynce z „zapałkami”

Był piękny słoneczny dzień, narastający mróz szczypał policzki, a nasilający się wiatr wciskał się coraz bardziej pod ubrania. To był dzień, jakich sporo było i jakich wiele jeszcze będzie przed nami.

Mała dziewczynka stała przed marketem wpatrując się w niewielki stolik z towarem. Jak bardzo chciała coś sprzedać. Miejsce, w którym ustawiła swój niewielki stragan, nie było zaciemnione, wręcz odwrotnie - spływało na nie światło pobliskiej latarni. W przejściu pomiędzy alejkami pojawiało się coraz więcej ludzi.

Pierwszy przeszedł mężczyzna w średnim wieku. Nawet nie spojrzął na dziewczynkę. Głowę miał zaprzątniętą myślami. Był dumny z siebie; pamiętał jeszcze tę podniosłą chwilę, kiedy zamaszystym gestem wrzucił do puszki na potrzebujących całe dwieście złotych. Rozpierała go duma. Pomyślał, że już za miesiąc, w styczniu zrobi to samo, tylko tym razem będzie to większa suma. Poczuł w sobie narastające wzruszenie na myśl o tej chwili. Zaraz za tym mężczyzną przechodziła młoda dziewczyna. Z pogardą spojrzała na leżące na stoliku towary. Ona również myślała o „potrzebujących”. Pomagała innym regularnie. Przecież było to takie proste. Wystarczyło tylko wysłać sms-a na fundację, których jest tak wiele. Nie trzeba przy tym wiele zachodu. Wysłanie sms-a nie zajmuje wiele czasu i można to robić regularnie.

Zaraz za tą młodą osobą szybkim krokiem szła kobieta w średnim wieku, a dziewczynka wyciągała coraz bardziej zgrabiąta ręce i coraz słabszym głosem prosiła...

Kobieta tylko prychnęła. Przecież nie ma czasu na takie bzdury. Nie dość, że z pracy wyszła spóźniona, to musi jeszcze zdążyć do marketu. Ma przecież przed sobą kolejne zakupy, musi dostarczyć artykuły na szlachetną paczkę. Robiła to co roku, sama wie, jakie jest to ważne, aby pomagać potrzebującym.

Dziewczynkę mijaly kolejne osoby a ona była coraz słabsza. Nikt na nią nie zwracał uwagi, każdy miał jakieś „ważne sprawy”...

Zmieniamy miejsce, czas i przenosimy się do mieszkania jednego z wielu, w których krzątają się różni ludzie. Jest wieczór. W tym domu, jak w wielu innych, był włączony telewizor. Mieszkańcy byli zajęci kiedy spiker zaczął podawać wiadomości: w dniu dzisiejszym liczba ofiar mrozu wzrosła do 20. Apelujemy...Nikt z domowników nawet tego nie usłyszał. Kolejna wiadomość poruszyła wszystkich: wypadek samochodowy, zginęły trzy osoby... Znany polityk opluł i nawymyślał...

Dalsza wiadomość zelektryzowała wszystkich. Jak łatwo można pomóc. Wystarczy tylko usiąść przed telewizorem i obejrzeć reklamy, a pieniądze same trafią do potrzebującej.

To było coś, co zabiło ostatnie, pojawiające się niepewnie, wyrzuty sumienia.

Sławomir Wojdat

Podziękowania

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

Zakończyliśmy już czas wyborów do władz samorządowych i chcemy Wam bardzo podziękować za poparcie udzielone kandydatom Prawicy Rzeczypospolitej. Trzej spośród naszych kandydatów do Sejmiku Mazowieckiego – Krzysztof Kawęcki, Marian Piłka, Piotr Strzembosz weszli w jego szeregi i powołali Klub Prawicy Rzeczypospolitej. Radni zajmą się realizacją programu Prawicy RP, w szczególności będą dbać o przestrzeganie praw rodziny i promocję wartości chrześcijańskich w polityce kulturalnej i edukacyjnej. Klub Prawicy zgłosi projekt uruchomienia przez samorząd wojewódzki wsparcia dla naprotechnologii w celu pomocy małżeństwom w leczeniu bezpłodności.

Nasi kandydaci na Radnych Dzielnicy Praga Północ osiągnęli dobre wyniki, niewiele zabrakło. Za uzyskane poparcie dziękują: Dorota Tomaszewska, Sławomir Wojdat, Łukasz Kwiatkowski, Kazimierz Mioduszewski oraz kandydat do Rady Miasta Daniel Mioduszewski.

Przed nami wiele zadań, których bez Państwa pomocy będzie nam trudno zrealizować.

W dalszym ciągu chcielibyśmy realizować nasz program przywracania prawdy historycznej o naszej dzielnicy i jej bohaterach w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych czy obchodów Powstania Warszawskiego na Pradze. Jednym z naszych priorytetów będzie szerzenie

nauk Świętego Jana Pawła II w ramach spotkań poetyckich na Placu gen. Józefa Hallera. Dalej będziemy angażować się w walkę z deprawacją – chorą seksedukacją – dzieci i młodzieży i dalej będziemy promować wartości, na których jest zbudowana cywilizacja europejska. Zapraszamy do włączenia się w te działania. Wspólnie możemy wiele zdziałać. Liczymy na Państwa spostrzeżenia dotyczące tematów, którymi powinniśmy się zająć.

Zapraszamy w szeregi Prawicy Rzeczypospolitej – kontakt dla sympatyków z redakcją lub pełnomocnikiem znajduje się w stopce redakcyjnej.

Redakcja

Bóg nas powołuje, a my dokonujemy wyborów

Nauczanie papieskie zachęca, aby ludzie Kościoła świadomie uczestniczyli w życiu politycznym. Św. Jan Paweł II mówił o tym podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 r. Przestrzegał przed rugowaniem wiary z przestrzeni społecznej. Papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej „Evangellii Gaudium” pokazuje związek między życiem religijnym, które czerpie radość z Ewangellii, a życiem społecznym i politycznym.

Społeczny wymiar nowej ewangelizacji

W opinii papieża społeczny wymiar ewangelizacji jest silnie związany z polityką. Współczesny świat, przyzwyczajony do konsumpcji, poszukiwania powierzchownych przyjemności, świat o uśpionym sumieniu, pełen jest egzystencjalnego smutku. Kiedy życie wewnętrzne człowieka skupia się wyłącznie na jego własnych interesach, nie ma miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słyszy się głosu Boga, nie doświadcza radości Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo ciągle nam zagraża. Ludzie stają się smutni, sfrustrowani, tracą chęć do życia. Ich życie nie jest ani pełne, ani szczęśliwe.

Radość z Ewangellii odnawia się nieustannie i udziela się innym, dlatego jesteśmy zaproszeni do głoszenia Dobrej Nowiny na wszystkich płaszczyznach, także i tej politycznej. Ojciec Święty napomina nas, byśmy nigdy nie zmieniali treści Ewangellii, ale umieli odkrywać znaki czasów i zmieniali jedynie formy ewangelizacji. Nie można dłużej mówić, że religia powinna ograniczać się do sfery prywatnej i przygotowania dusz do nieba. Wiemy, że Bóg pragnie szczęścia swoich dzieci także tu, na tej ziemi, ponieważ stworzył On wszystko do użytkowania (1 Tym 6, 17), aby wszyscy mogli z tego korzystać. Zatem chrześcijańskie nawrócenie dotyczy również ładu społecznego i realizacji dobra wspólnego.

Jaki my mamy wpływ na rzeczywistość?

W obliczu ostatnich wyborów samorządowych oraz nadchodzących wyborów prezydenckich i parlamentarnych należy sobie zadać to pytanie. Jak mamy dalej postępować? Jeśli ziemia jest naszym wspólnym domem i wszyscy jesteśmy braćmi, to stoją przed nami zadania, od których uchylać się nie należy.

My tworzymy Kościół i jego rzeczywistość, dlatego powinniśmy wziąć pod rozwagę słowa papieża Franciszka. Chociaż sprawiedliwy porządek społeczeństwa i państwa jest centralnym zadaniem polityki, Kościół nie może i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość. Wierni oraz ich pasterze są wezwani, by troszczyć się o budowę lepszego świata. To słowa Benedykta XVI z Encykliki „Deus Caritas”. Przy okazji składania obietnic przedwyborczych, rodzinom, szczególnie tym wielodzietnym, mówi się, jak ma taka rodzina wyglądać i jak powinna wychowywać dzieci. Jeśli powiązanie rodziny ze społeczeństwem wymaga od niej otwarcia się na życie i uczestniczenia w życiu społecznym, to i społeczeństwo ma obowiązek okazywać rodzinie szacunek i poparcie.

Sobór Watykański II w Deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis Humanae” głosi, że rodzina i społeczeństwo uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka. Jednak społeczeństwo, a ściślej państwo, winno uznać, że rodzina jest „społecznością cieszącą się własnym i pierwotnym prawem”. Państwo jest zobowiązane do przestrzegania w odniesieniu do rodziny zasady pomocniczości, której nie wolno sprowadzać jedynie do zakazów i nakazów, które to działania prowadzą często do odbierania dzieci rodzicom.

Św. Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris Consortio” wzywa państwo, aby w myśl zasady pomocniczości, nie pozbawiało rodziny zadań, które może ona dobrze wypełnić sama lub w ramach dobrowolnego zrzeszenia rodzin. Państwo powinno natomiast pobudzać w rodzinach i popierać ich odpowiedzialną inicjatywę. Władze publiczne świadome ogromnej wartości rodziny powinny służyć jej wszelką pomocą, na płaszczyznach: gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej – po to, aby rodziny mogły sprostać swoim zadaniom.

Rodzina w służbie społeczeństwu

Od wielu lat w parafii św. Zygmunta Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych aktywnie działa na płaszczyźnie społecznej, a o takiej działalności mówi również papież Franciszek. Naszą inspiracją jest nauczanie św. Jana Pawła II – Papieża Rodzin, a w szczególności wspomniana adhortacja, w myśl której rodzina nie może się ograniczać do wypełniania zadań w dziele prokreacji i wychowania, w czym zresztą jest nie do zastąpienia. Toteż rodziny wielodzietne podejmują dzieła służby społecznej, zwłaszcza w stosunku do osób ubogich, młodych matek, tych wszystkich, do których nie są w stanie dotrzeć organizacje dobroczynne i opiekuńcze, powołane przez władze publiczne.

Do zadań społecznych rodziny należy też wyrażanie opinii w formie interwencji politycznej: rodziny winny więc zabiegać jako pierwsze o to, ażeby prawo stanowione przez instytucje państwa nie tylko nie naruszało praw i obowiązków rodziny; ale by je popierało i ich broniło. W tym sensie rodziny powinny coraz lepiej uświadamiać sobie własną rolę współtwórców tzw. polityki

rodzinnej oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa: w przeciwnym razie pierwsze padną ofiarą zła, na które patrzyły dotąd obojętnie.

Jan Paweł II w 1981 r. przypomina apel Soboru Watykańskiego II o zwalczanie tzw. "etyki indywidualistycznej" dotyczącej rodziny. Ostatni papież nauczał, że indywidualizm wprowadza cywilizację śmierci, natomiast działanie wspólnotowe buduje cywilizację miłości. Jeśli więc od nas zależy polityka rodzinna, powinniśmy o nią zadbać i dokonywać wyborów zgodnych z nauczaniem papieskim, chociażby poprzez weryfikację tych kandydatów, dla których np. życie poczęte nie ma żadnej wartości.

Godność osoby ludzkiej

Godność każdej osoby ludzkiej oraz dobro wspólne powinny nadawać kształt całej polityce ekonomicznej – pisze papież Franciszek w „Ewangelii Gaudium”. Niekiedy jednak, nadmienia papież, czasem te kwestie są tylko dodatkiem z zewnątrz, by uzupełnić program polityczny. Ileż słów stało się niewygodnych! Naprzykrzamy się, gdy mówimy o etyce, o światowej solidarności, naprzykrzamy się, gdy mówimy o dystrybucji dóbr, o obronie miejsc pracy, o godności ludzi słabych, naprzykrzamy się, gdy mówimy o Bogu domagającym się zaangażowania dla sprawiedliwości. Bywa, że słowa te stają się przedmiotem oportunistycznej manipulacji. Nasza (wygodna) obojętność wobec tych kwestii pozbawia nasze życie i nasze słowa wszelakiego znaczenia. Zatem obojętność nie może stać się naszym udziałem i nie wystarczy przed wyborami zapoznać się z programem politycznym, ale należy poznać konkretnego kandydata, ubiegającego się o mandat radnego lub posła.

Nasze starania spełniłyby na niczym, gdyby zabrakło modlitwy. Dlatego papież Franciszek nawołuje, aby modlić się za polityków!

Polityka jest powołaniem wzniosłym

Proszę Boga, by rosła liczba polityków zdolnych do podjęcia autentycznego dialogu ukierunkowanego na skuteczne uzdrowienie głębokich korzeni, a nie tylko zewnętrznych przejawów chorób naszego świata! - pisze papież Franciszek. Polityka, tak bardzo oczerniana, jest powołaniem wzniosłym, jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego. Przypomina nam podobne słowa papieża Piusa XI, zawarte w orędziu wygłoszonym 18 grudnia 1927 roku, oraz stanowisko Komisji Społecznej Episkopatu Francuskiego w dokumencie „Zrehabilitować politykę” z 17 lutego 1999 roku. Papież Franciszek w adhortacji „Ewangelii Gaudium” wręcz wyraża to w modlitwie: Proszę Pana, by obdarzył nas politykami, którym rzeczywiście leży na sercu dobro społeczeństwa, ludu, życie ubogich! Koniecznie trzeba, by rządzący i władza finansowa podnieśli wzrok i poszerzyli swoje perspektywy, by postarali się, żeby godna praca, oświata i opieka zdrowotna były dostępne dla wszystkich obywateli.

A więc dlaczego nie zwracać się do Boga, by zainspirował polityków, tak jak wyraził to papież? Jestem przekonany, że otwarcie się na Boga, zaproszenie Go do tej sfery naszego życia, może uformować nową mentalność

polityczną i ekonomiczną, która pomogłaby przezwyciężyć rozdźwięk między ekonomią a dobrem wspólnym. Rzadko się słyszy, że są jeszcze tacy politycy, którzy kierują się klauzulą sumienia, zwłaszcza w kampanii wyborczej. Ale są! Zwłaszcza wtedy, gdy mają wsparcie we wspólnocie Kościoła. Nie może być tak, że polityk żyje w odosobnieniu – poza wspólnotą. Potrzebuje on również wsparcia proboszcza parafii. Wymiar nowej ewangelizacji obejmuje również polityków. Oni pierwsi zderzają się z „cywilizacją śmierci”, są żołnierzami Jezusa Chrystusa na pierwszej linii frontu i potrzebują zaplecza, jakim jest Kościół. Każda wspólnota Kościoła, która nie zamierza w pełni i w sposób twórczy skutecznie współpracować, aby ubodzy żyli godnie i nikt nie był wykluczony, narazi się także na ryzyko rozkładu, chociaż mówi o tematach społecznych lub krytykuje rządy. Łatwo podda się w końcu światowości duchowej, maskowanej praktykami religijnymi, bezowocnymi zebraniem lub pustymi przemówieniami – pisze papież Franciszek.

Niech ten artykuł pomoże dokonać właściwych wyborów i pozwoli w duchu Ewangelii spojrzeć na polityków jak na braci. Gdy przygniata nas krzyż dnia codziennego, nie uciekajmy przed zmartwychwstaniem Jezusa, nie uważajmy się już za zwyciężonych, niezależnie od tego, co się dzieje w obecnym świecie i jakie będą konsekwencje naszych wyborów. Odwagi!!! Chwalebny krzyż Zmartwychwstałego Chrystusa jest naszą Drogą i Celem, do którego zmierzamy. I na koniec pragnę przypomnieć słowa wspomnianej adhortacji papieża Franciszka, do których gorąco się dołączam:

Jeśli ktoś czuje się dotknięty moimi słowami, pragnę go zapewnić, że wypowiadam je z serca i w najlepszych intencjach, daleki od jakiegokolwiek interesu osobistego lub ideologii politycznej. Moje słowo nie jest słowem wroga ani przeciwnika. Interesuje mnie jedynie to, aby ci, którzy są niewolnikami mentalności indywidualistycznej, obojętnej i egoistycznej, mogli wyzwolić się z tych niegodnych kajdan i osiągnąć styl życia i myślenia bardziej ludzki, bardziej szlachetny, bardziej owocny, który nadałby godność ich przejściu przez tę ziemię.

Osiągnięcie celu życia doczesnego jakim jest niebo wymaga osobistego maksymalnego przyswojenia treści wiary i ustawicznych wysiłków wychowawczo-formacyjnych dla realizacji celu urzeczywistniającego powołanie osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga bez względu na to jakie poglądy wyznajemy. Teraz toczy się wojna, której linią frontu jest nasza świadomość. Niech ten artykuł pomimo tylu przeciwności i niesprawiedliwości pomoże nam wszystkim i mnie samemu zrozumieć sens naszego życia.

Waldemar Wasiewicz

prezes Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza
pełnomocnik Prawicy Rzeczypospolitej dla miasta st. Warszawy

Polska, kraj pod zaborem kłamstwa.

Ostatnie kilkanaście miesięcy w Polsce to czas odkrywania kart przez grupę trzymającą władzę na terenie naszej ojczyzny. Afery o gigantycznych

rozmiarach, wszystkie zamiecione pod dywan i nazwane typowym " nic się nie stało" to typowy krajobraz naszej rzeczywistości. Ostatnim dowodem całkowitej utraty suwerenności narodu nad sprawami w naszym kraju były sfałszowane wybory samorządowe tej jesieni. Jeżeli dołożymy do tego próbę ratyfikacji konwencji Rady Europy o tzw. "przemocy wobec kobiet", która odbierać będzie całkowicie rodzicom wpływ na wychowanie i kształtowanie własnych dzieci na rzecz państwa, to widzimy wyraźnie, że zasadniczo ludzie i siły rządzące Polską zupełnie nie liczą się ze zdaniem i prawami Polaków, zresztą niespecjalnie to ukrywają. Oczywiście, narzekanie że w Polsce jest źle nie jest celem tego artykułu, szkoda bowiem było by powielać miliony dotychczasowych utyskiwań każdego z nas kto jeszcze kocha swój ojczysty dom.

Chciałbym jednak wskazać kilka przyczyn dlaczego znów nie żyjemy w wolnej Polsce i co można zrobić by ojczyznę, zacząć powoli odzyskiwać. Nie da się bowiem jej ani wyzwolić, ani odzyskać szybko i jednorazowo. To dziś niemożliwe. Patologie ostatnich lat, których tu wymieniać nie będę wzięły się bowiem z dwu przyczyn, rok 89 był gigantycznym oszustwem a ostatnie 25 lat całkowicie straconym czasem pod względem narodowym. Brak własnego, niezależnego państwa od ponad 300 lat, seria wojen, zaborów, zbrodni, bałaganu na ziemiach polskich sprawił, że tylko garstka, czuje się odpowiedzialna za los naszego państwa. Cała reszta, nie umie, boi się, stoi biernie i czeka na to, aż ktoś coś zrobi. W domyśle zrobi w Polsce porządek. Obok tych wymienionych leniwych, tchórzliwych i całkowicie biernych grup społecznych istnieje spora kilkuset tysięczna grupa osób, które dla własnego zysku ze zwykłego egoizmu zupełnie nie dbają o nasz kraj, współpracując i kradnąc z obecną władzą, gotowi jak za czasów saskich uczestniczyć w grabieży, byle by pozyskać dla siebie profity.

To głęboka zapaść moralna naszego narodu sprawiła, że naszym wrogom tak łatwo przyszło nas podbić, ogłupić i odebrać nam nasz kraj. Wyrazem tego jest choćby próba kradzieży nam, naszych dzieci i ich przyszłości poprzez genderową edukację czy jawne fałszerstwa wyborcze, które można porównać tylko z putinowską Rosją. Chciałbym więc tu wyraźnie zaznaczyć, że pomimo tak głębokich trucizn wsiąkających w nasze polskie żyły, kocham mój kraj, całe dziedzictwo przodków, moją ojczystą mowę, wszystko to co media niepolskie chcą nam zohydzić i wyrwać, abyśmy stali się niewolnikami. Tu się urodziłem, tu poznałem wiarę moich przodków, tu urodziło się wielu wspaniałych ludzi, bohaterów, męczenników prawdy i wiary. Wreszcie tu mam swoje dzieci i ojcowiznę i będę tego bronił, budował i odzyskiwał z rąk niegodziwych ludzi. To prawda że jest nas niewielu, którzy nie dali się złamać,

kórtzy nie boją się walczyć o własne dzieci, którym zostało jeszcze serce i duch to tego, by nie stać się niewolnikiem pieniądza, nowoczesnego kłamstwa medialnego i wymagań narzuconych przez wrogów polskości.

Odyskiwanie ojczyzny, to są codzienne uciążliwe prace nad zachowaniem naszej kultury i tradycji, to przede wszystkim zachowanie świętej wiary Chrystusowej mimo jej coraz jawniejszego zwalczania przez media i urzędników zarówno krajowych i zagranicznych. Państwo Tuska, Komorowskiego i tej niegodziwej władzy niszczy patriotyzm, trzeba go budować niezależnie od nich w domu, na osiedlu, wśród znajomych.

Powiedz prawdę przed sobą czytelniku, czy naprawdę chcesz te rzeczy robić ? czy tylko kiwniesz głową i pomyślisz dobrze napisane, ale ja nie mam na to czasu, moi znajomi nazwą mnie oszołomem. Czy może powiesz niech inni to zrobią. Do wykonania jest tysiące małych i dużych prac, w tym tworzenie niezależnych organizacji narodowych, gotowych do obrony polskości zarówno w małej jak i wielkiej skali. Jeżeli, nie jesteś na tyle odważny i przedsiębiorczy by samemu wszystko rozpoczynać, zapisz się do naszej organizacji, my już tworzymy takie grupy. Bronimy dzieci i ojczyzny przed kłamstwem, ale jest nas za mało. Czekamy na Ciebie. Dziś Polska potrzebuje ludzi czynu i modlitwy. Dlatego jeśli masz ducha naszych odważnych przodków, nie czekaj więcej zacznij działać. Jeśli masz 70 lat dołącz do nas i wspieraj nas modlitwą, potrzebujemy jej bardzo. Masz małe dzieci i niewiele czasu, my także je mamy a jednak znajdujemy czas by działać społecznie. To czego często brakuje wielu ludziom to by powiedzieli słowo "chcę" a potem to chcę zamienili na - zrobię. Polska to mój dom, dziś w tym domu grasują złodzieje, mordercy i kłamcy. Ja jednak nie stoję bezczynnie, nikt za mnie nie obroni przyszłości moich dzieci, ale jest nas za mało. Czy dołączysz do nas ? Czekamy!

Piotr Zajkowski niedlagender.pl

Druk do użytku wewnętrznego

Zapraszamy na facebooka:

www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny

Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:

www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org

Redaktor:

Sławomir Wojdat tel. 661 594 207, mail: myslpraska@gmail.com

Pełnomocnik Okręgowy Prawicy Rzeczypospolitej:

Lukasz Kwiatkowski tel. 690 220 140

mail: praga-pn@prawicarzeczypospolitej.org